



CYKL
ESEJÓW

PRAWNO-
SPOŁECZNO-
HISTORYCZNYCH

Gdy pikują chrześcijan...

Czy **Lewiatan zostanie królem naszych
sumień? Prawo do sprzeciwu sumienia
i postulaty jego likwidacji**

Bartosz Zalewski

*To jest uczciwa kara za to co się stało,
to znaczy musimy was opłować z pewnych przywilejów,
dlatego że jeżeli nie, to znowu podniesiecie głowę (...)*



WWW.ORDOIURIS.PL

Gdy pilują chrześcijan...

**Czy Lewiatan zostanie królem
naszych sumień?
Prawo do sprzeciwu sumienia
i postulaty jego likwidacji**

BARTOSZ ZALEWSKI

INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

WARSZAWA 2023

Spis treści

1. Klauzula sumienia do kosza? O Lewiatanie, wolności sumienia i próbach jej podważania, czyli kilka słów wprowadzenia.	5
2. Treść wolności sumienia.	7
3. Prawo do sprzeciwu sumienia w zawodach medycznych.	13
4. Korzystanie z prawa do sprzeciwu sumienia i jego granice	21
5. Wnioski	24
6. Postulat Lewicy dotyczący zniesienia klauzuli sumienia zawartej w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty.	25

1. Klauzula sumienia do kosza? O Lewiatanie, wolności sumienia i próbach jej podważania, czyli kilka słów wprowadzenia

Figura Lewiatana, biblijnego potwora¹, jako metafora wszechwładnego państwa pochodzi od angielskiego filozofa Tomasza Hobbesa (1588-1679)². Państwo-Lewiatan miało zrodzić się z egzystencjalnego strachu jednostek, które życie swoje powierzały protekcji wszechwładnego suwerena. Hobbesowska metafora zrobiła ogromną karierę, odwoływali się do niej liczni autorzy, którzy chcieli podkreślić tendencje instytucjonalnie pojmowanego państwa do zawłaszczania kolejnych sfer ludzkiej wolności³.

Przerażające jest, jak bardzo aktualna stała się stworzona przez Hobbesa wizja państwa-potwora w dobie nowoczesności. Najbardziej tragiczne urzeczywistnienie znalazła ona w XX-wiecznych totalitaryzmach: w nazistowskich Niemczech i komunistycznych reżimach Związku Sowieckiego, Chin, Korei Północnej oraz Kambodży. Paradoxem jest, że również w formule konstytucyjnego państwa liberalnego jednostka nie może czuć się w pełni bezpieczna i wolna od zagrożenia ze strony Lewiatana, który chciałby – pod pozorem konieczności ochrony licznych wartości – ograniczać naturalne prawa i wolności człowieka.

Jedną z kluczowych, naturalnych i zakorzenionych bezpośrednio w godności człowieka wolności jest wolność sumienia. W obecnie obowiązującej w Polsce formule ustrojowej wolność sumienia została zagwarantowana na poziomie fundamentalnego prawa Rzeczypospolitej, jakim jest Konstytucja RP. Zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy zasadniczej każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. Na wstępie wyjaśnić trzeba, że użyte przez prawodawcę konstytucyjnego określenie, iż wolność sumienia i religii „zapewnia się” każdemu oznacza, że państwo (wspólnota polityczna) nie jest ich „dawcą”, a jedynie gwarantem. W ujęciu normatywnym suweren – czy to bezpośrednio,

1 Zob. Hi 40,25–41,26.

2 Zob. T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 2009.

3 Por. przede wszystkim wydaną pierwotnie w 1938 r. pracę Carla Schmitta: C. Schmitt, *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa. Sens i niepowodzenie politycznego symbolu*, Warszawa 2008. Jak konkludował swoje rozważania Schmitt, „jedność boga, człowieka, zwierzęcia i maszyny, jaką jest Hobbesowski Lewiatan, byłaby chyba najbardziej totalną ze wszystkich wyobraźalnych przez człowieka totalności”.

czy też poprzez swoich przedstawicieli – nie może zatem pozbawić jednostki swobody sumienia. Natomiast ochrona tej wolności poprzez wprowadzanie takich rozwiązań prawnych, które mają zapewniać jednostce możliwość jak najszerzego jej wykorzystania, należy do podstawowych obowiązków państwa. Zadaniem ustawodawcy zwykłego jest zabezpieczenie wolności sumienia przed nieuprawnioną ingerencją zarówno ze strony podmiotów trzecich, jak i instytucji państwowych.

Pomimo tego w dyskursie publicznym pojawiają się coraz to liczniejsze postulaty ograniczenia wolności sumienia, w szczególności poprzez likwidację tzw. klauzuli sumienia. Przybrały one konkretną postać projektu ustawy opracowanego przez klub Lewicy⁴. Jak wskazywała posłanka Katarzyna Kotula, „Lewica mówi odważnie: tak, aborcja jest ok. Każda kobieta w Polsce będzie miała dostęp do legalnej, darmowej aborcji. [...] W lewicowej Polsce wyślemy do kosza klauzulę sumienia”⁵. Jak się okazuje, lewicowa parlamentarzystka wprost zapowiada łamanie polskiej Konstytucji poprzez ingerowanie w wolność sumienia lekarzy i innych przedstawicieli zawodów medycznych. Jest to część programu wyborczego Lewicy „Bezpieczna Pol[s]ka”.

Każda kobieta w Polsce będzie miała dostęp do legalnej, darmowej aborcji. [...] W lewicowej Polsce wyślemy do kosza klauzulę sumienia.



CC BY-SA 3.0 pl, Adrian Gryczuk

Posel wzywał także do zawarcia pseudo-konkordatu z lewicową organizacją pozarządową, który zostanie wymierzony w Kościół i wprost będzie ingerował w wewnętrzne sprawy Kościoła w tym w jego nauczanie.

Tymczasem, jak podkreśla się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego: „Konstytucyjne prawa wolnościowe zakładają nie tylko wolność od nieuzasadnionych nakazów i zakazów prawnych, ograniczających swobodę jednostki, oraz wolność od nieuzasadnionego stosowania środków przymusu fizycznego, ale również wolność od innych nieuprawnionych form ingerencji w sferę prawnie chronionych dóbr jednostki, podejmowanych w celu ograniczenia swobody kształtowania jej postępowania zgodnie z dokonany przez nią wyborem w określonej dziedzinie”⁶. Jednocześnie w doktrynie słusznie zauważa się, że wolność sumienia i religii jest jednym z fundamentalnych praw człowieka, którego zagwarantowanie i rzeczywiste przestrzeganie stanowią podstawę demokratycznego społeczeństwa i państwa⁷. Stąd wynika konieczność sprecyzowania zarówno normatywnego znaczenia wolności sumienia i religii, jak i dopuszczalnego zakresu ewentualnych ograniczeń tej wolności.

4 Zob. <https://lewica.org.pl/aktualnosci/9505-lewica-zlozyla-projekt-uchwaly-znoszacy-tzw-klauzule-sumienia> (dostęp: 25 lipca 2023 r.).

5 Cyt. za: <https://cowzdrowiu.pl/aktualnosci/post/klauzula-sumienia-do-kosza-lewica-z-programem-bezpieczna-polska> (dostęp: 26 lipca 2023 r.).

6 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2006 r., sygn. akt SK 45/04.

7 Zob. J. Szymanek, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2 (2006), s. 39–41.

2. Treść wolności sumienia

Konstytucyjnie gwarantowana wolność sumienia obejmuje nie tylko prawo do posiadania własnych przekonań w sferze etyki, ale przede wszystkim – prawo do postępowania w sposób zgodny z nakazami własnego sumienia⁸. Szczególnym przejawem korzystania z wolności sumienia jest sprzeciw sumienia, to jest odmowa spełnienia powinności wynikającej z przepisów prawa z uwagi na racjonalnie uzasadniony osąd moralny adresata normy prawnej, który kwalifikuje dane zachowanie jako obiektywnie naganne etycznie (złe, niegodziwe)⁹. Tak pojmowany sprzeciw sumienia może znajdować swoje uzupełniające (kształtujące go zazwyczaj pod względem proceduralnym lub technicznym) potwierdzenie również w przepisach ustawowych. Określa się je mianem klauzuli sumienia.

Wprawdzie niekiedy sformułowania „sprzeciw sumienia” i „klauzula sumienia” stosowane są zamiennie, jednak należy podkreślić, że prawo do skorzystania ze sprzeciwu sumienia – jako część wolności sumienia – nie musi być koniecznie wyrażone w jakimkolwiek akcie spisany, ponieważ wynika ono wprost z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, a zatem sens jego ewentualnego umieszczania w treści aktów prawnych o różnorodnym charakterze (w aktach konstytucyjnych, traktatach międzynarodowych, ustawodawstwie zwykłym) ma charakter wyłącznie deklaratoryjny, a jego celem jest wzmocnienie prawnych gwarancji korzystania z wolności sumienia. Ona sama bowiem wpisana jest immanentnie w istotę człowieczeństwa, tak jak i samo sumienie. Nie jest zatem zaskoczeniem, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzono, że wolność sumienia „jest swoistym «prawem praw»”¹⁰, zaś w literaturze formułuje się tezę, iż „[p]rawo człowieka do wolności sumienia i wyznania jest najbliższym godności osoby ludzkiej”¹¹, ustępując jednak fundamentalnemu prawu do życia, bez którego żadne prawa i wolności zrealizowane być nie mogą¹².

8 Zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 1991 r., sygn. akt U 8/90; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 1992 r., sygn. akt U 1/92; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.3.3.1. Zob. także: M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia w europejskim i krajowym systemie ochrony praw człowieka*, „Przegląd Sejmowy”, 6/119 (2013), s. 10.

9 Zob. M. Olszówka, *Analiza projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej, zawartego w druku senackim nr 1034/IX kadencja (sprzeciw sumienia)*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 22 (2019), s. 349.

10 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.4.4.1.

11 K. Orzeszyna, M. Skwarzyński, R. Tabaszewski, *Prawo międzynarodowe praw człowieka*, Warszawa 2020, s. 277.

12 Zob. M. Olszówka, objaśnienia do art. 53 Konstytucji RP, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, nb. 3.

Prawo do skorzystania ze sprzeciwu sumienia – jako część wolności sumienia – nie musi być koniecznie wyrażone w jakimkolwiek akcie spisany, ponieważ wynika ono wprost z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka.

Pojęcie „sumienia” bardzo trudno poddaje się ścisłemu, prawniczemu definiowaniu. Niemniej jednak nie oznacza to niemożności zrekonstruowania jego normatywnego znaczenia. W celu dokonania takiej wykładni warto rozpocząć od analizy pewnych wskazówek interpretacyjnych, które pozostawił sam ustrojodawca. Na taką metodę interpretacji obowiązującej konstytucji wskazuje także Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że ustawa zasadnicza „w całokształcie swych postanowień daje wyraz pewnemu obiektywnemu systemowi wartości”¹³. Stąd za nieuzasadnione należy uznać takie wykładanie poszczególnych przepisów konstytucyjnych, które doprowadziłoby do rezultatów sprzecznych z tymże „obiektywnym system wartości” założonych czy wprost wysłownionych przez ustrojodawcę.

W kontekście problematyki wolności sumienia i religii warto zwrócić uwagę na kształt preambuły do konstytucji, w której ustrojodawca wprost odwołał się do fenomenu religii, zwracając uwagę między innymi na „kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu” oraz „poczucie odpowiedzialności przed Bogiem lub własnym sumieniem”. Konstatacje te uprawniają do poszukiwania chrześcijańskich źródeł terminologii „wyznaniowej” użytej przez polskiego ustrojodawcę – w tym także w omawianym tu zakresie indywidualnej wolności sumienia i religii. Trudno w tak krótkim tekście kompleksowo przedstawić chrześcijańskie rozumienie tych terminów, zostaną zatem w tym miejscu przedstawione podstawowe informacje odnoszące się *stricto do* pojęcia *sumienia*.

Jak wskazywał J. Ratzinger (późniejszy papież Benedykt XVI), w tradycji średniowiecznej wyróżniano dwa poziomy sumienia: *syntheresis* (συντήρησις) oraz *conscientia*¹⁴. Wedle św. Tomasa z Akwinu *syntheresis* oznacza pewną naturalną ludzką sprawność do odróżniania dobra od zła¹⁵.



Carlo Crivelli, Św. Tomasz z Akwinu, fragment z ołtarza głównego pierwotnie znajdującego się w kościele św. Dominika w Ascoli Piceno, obecnie w zbiorach brytyjskiej National Gallery – źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

13 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 1999 r., sygn. akt K 2/98, pkt III.

14 J. Ratzinger, *Sumienie a prawda*, [w:] tegoż, *Kościół. Wspólnota w drodze*, przeł. D. Chodyniecki, Kielce 2009, s. 168. Autor ten proponuje zastąpienie terminu *syntheresis* przez słowo *anamnesis* o proveniencji platońskiej (s. 169), którym jednak św. Tomasz się nie posługiwał.

15 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 12.

Określana jest ona przez Akwinatę jako „prawo ludzkiej myśli”¹⁶. Stąd też, jak podkreślał późniejszy katolicki filozof i prawnik Franciszek Suarez (1548–1617), nawiązując do filozofii św. Tomasza, *synthesis* jest jedna i ta sama dla wszystkich ludzi, podobnie jak istnieje tylko jedna prawda i jedno prawo naturalne¹⁷.

Dodać należy, że *synthesis*, którą wcześniej autorzy chrześcijańscy, jak św. Augustyn oraz św. Bonawentura, kojarzyli z wolą człowieka, św. Tomasz rozpatruje w kontekście działań racjonalnych osoby ludzkiej¹⁸. Pisząc o tej sprawności, św. Tomasz posługuje się tacińskim terminem *habitus*, który w tym kontekście oznacza, że pewne pierwotne zasady poznawalne są w sposób naturalny (intuicyjnie), a następnie dopiero wcielane są w życie poprzez działanie racjonalne¹⁹, które jest zawsze nakierowane na dobro. Brak tu zatem miejsca na woluntaryzm²⁰. W pewnym uproszczeniu można zatem przyjąć, że *synthesis* jest wrodzoną zdolnością, trwale wpisaną w istotę człowieczeństwa²¹, która zamyka się w nakazie czynienia dobra i wstrzymywania się od zła²². Należy przy tym zaznaczyć, że *synthesis*, jak każda inna sprawność (*habitus*), ma też aspekt dynamiczny – dobro i zło odróżniane jest przez człowieka dzięki zdobytemu doświadczeniu²³.

Drugi wymiar sumienia stanowi natomiast *conscientia*. Św. Tomasz, wskazując na etymologię tego terminu, który znany był już Cyzeronowi, stwierdza, że wywodzi się on od przedrostka *cum* (razem, wspólnie, w związku) oraz słowa *scientia* oznaczającego wiedzę²⁴. *Conscientia* jest to wiedza o dobru i złu, która jest zastosowana w danej, konkretnej sytuacji (*applicatio autem scientiae ad aliquid fit per aliquem actum*)²⁵. Wyraźnie dostrzegalne jest sprzężenie *synthesis* oraz *conscientia* – jedna wynika bowiem logicznie z drugiej²⁶. W myśli Doktora Anielskiego *conscientia* jest czynnością (*actus*)²⁷ podejmowaną w oparciu o wiedzę posiadaną na skutek *synthesis*.

Możemy zatem przyjąć, że *conscientia* stanowi akt sumienia, na który składają się następujące elementy: rozpoznanie (*recognoscere*) oraz danie świadectwa (*testificari*), a następnie dokonanie osądu (*iudicare*)²⁸. Rozpoznanie dotyczy percepcji człowieka, który dostrzega, że coś zostało uczynione, lub przeciwnie, że doszło do zaniechania jakiegoś czynu, i w tym znaczeniu sumienie jest „świadkiem naszych czynów”²⁹. Osąd sumienia następuje natomiast dwukrotnie – przed dokonaniem

16 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 94, a. 1.

17 F. Suarez, *De legibus ac Deo legislatore*, 2, 8, 5.

18 K. Stępień, *Synderesis and the Natural Law*, „Studia Gilsoniana” 3 (2014), s. 379.

19 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 12. Zob. także: E. Gilson, *Le Thomisme. Introduction au système de saint Thomas d'Aquin*, Paris 1922, s. 208 i n.; T. Stępień, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2013, s. 137.

20 K. Stępień, dz. cyt., s. 380.

21 J. Ratzinger, dz. cyt., s. 175.

22 H. Majkrzak, *O prasuśmieniu według św. Tomasza z Akwinu*, „Człowiek w Kulturze” 13 (2000), s. 124. Zob. także: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1780.

23 E. Gilson, dz. cyt., s. 209-210.

24 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 13.

25 Tamże; J. Ratzinger, dz. cyt., s. 175; Jan Paweł II, *Veritatis Splendor*, 52.

26 Zob. T. Zych, *W poszukiwaniu pewności prawa. Precedens a przewidywalność orzeczeń sądowych w tradycji anglosaskiej*, Toruń 2017, s. 89.

27 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 13.

28 J. Ratzinger, dz. cyt., s. 175.

29 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 13.

czynu (lub jego zaniechaniem) i po³⁰. Stąd można stwierdzić, że „jesteśmy do czegoś zobowiązani w sumieniu”, „mamy czyste sumienie” lub „wyrzuty sumienia”³¹. Stąd też *conscientia* ma charakter racjonalny – osąd sumienia dokonywany jest poprzez wykorzystanie rozumu³².

Przemiany w definiowaniu pojęcia sumienia – dalekie od subtelnej i znajdującej głęboką podbudowę filozoficzno-antropologiczną koncepcji św. Tomasza z Akwinu – zaobserwować można szczególnie poczynając od schyłku XVIII stulecia. W filozofii oświeceniowej zarzucono koncepcję *synthesis*, odrywając sumienie od obiektywnej podstawy. O ile jeszcze Immanuel Kant (1724–1804) akcentował racjonalny charakter sumienia opartego o autorytet, o tyle już Johann Gottlieb Fichte (1762–1814) uznawał sumienie za „nieomylnego sędziego”³³. Dalsze przemiany w postrzeganiu sumienia należy wiązać z nazwiskiem twórcy psychoanalizy – Zygmunta Freuda (1856–1939), który utożsamiał sumienie z tzw. *superego*, mającym tłumić naturalne ludzkie popędy³⁴.

Teorie Freuda – w nieco zmodyfikowanej postaci, ubranej w nową, „humanistyczną” szatę – zostały wykorzystane przez przedstawiciela neomarksistowskiej szkoły frankfurckiej Ericha Fromma (1900–1980), który stworzył koncepcję „sumienia humanistycznego” oraz „sumienia autorytarne”³⁵. Sumienie autorytarne „jest głosem zinternalizowanego zewnętrznego autorytetu: rodziców, państwa albo kogokolwiek, kto reprezentuje prawo moralne w danym społeczeństwie”³⁶. Źródłem tak pojmowanego sumienia jest strach lub uwielbienie dla autorytetu³⁷. Sumienie autorytarne cechuje się tym, że jest „dobre” tylko wówczas, gdy człowiek ma świadomość własnej słabości i podległości, co prowadzić ma do zachowań destrukcyjnych³⁸. Sumienie humanistyczne jest z kolei „reakcją całej naszej osobowości na jej właściwe lub zaburzone zachowanie”³⁹. Odwołując się do znanego już pojęcia *conscientia*, Fromm tłumaczy je nie jako wiedzę o tym, co dobre i złe, stosowaną w praktyce, ale jako „wiedzę o nas samych”⁴⁰. Według Fromma celem sumienia humanistycznego jest „produktywność życia”, którą hamuje jakakolwiek ingerencja zewnętrzna: „wszelkie pogwałcenie integralności i właściwego funkcjonowania naszej osobowości zarówno w sferze myślenia, jak i działania, nawet w takich sprawach jak upodobanie do pewnych pokarmów czy zachowanie seksualne – jest działaniem przeciwko naszemu sumieniu”, pisze Fromm⁴¹. Spokój sumienia (humanistycznego), wedle teorii Fromma, osiąga się wtedy, gdy człowiek doznaje przyjemności⁴².

30 Tamże. Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1778.

31 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 13.

32 Tamże, I–II, q. 19, a. 5; zob. także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1778.

33 J. Ratzinger, dz. cyt., s. 149, przyp. 1.

34 D. Buksik, *Rozumienie sumienia w naukach psychologicznych*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 15 (1999), s. 269.

35 E. Fromm, *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*, przeł. R. Saciuk, Warszawa 2011, s. 113 i n.

36 Tamże, s. 115.

37 Tamże, s. 116–117.

38 Tamże, s. 120.

39 Tamże, s. 125.

40 Tamże, s. 125.

41 Tamże, s. 125.

42 Tamże, s. 134.

Zarówno koncepcja Fromma, jak i inne subiektywistyczne teorie sumienia, cechują się niską przydatnością dla analizy konstytucyjnego pojęcia sumienia, a nawet mogą nieść za sobą rozmaite zagrożenia związane z potencjalną anarchizacją życia społecznego. Dostrzegł to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 października 2015 r., wskazując na „niebezpieczeństwo akceptacji relatywizmu w sferze etyki, które miałyby być skutkiem subiektywnego charakteru sumienia”⁴³. W tym samym orzeczeniu sąd prawa zauważył, że „[s]umienie» nie poddaje się prawniczemu definiowaniu”⁴⁴. Zdecydowanie bliższe konstytucyjnemu rozumieniu sumienia wydają się koncepcje obiektywistyczne – sama bowiem ustawa zasadnicza „w całości swych postanowień daje wyraz pewnemu obiektywnemu systemowi wartości”⁴⁵. „Subiektywistyczna” koncepcja sumienia staje się jednocześnie podstawą do formułowania poglądów, zgodnie z którymi sprzeciw sumienia „z definicji” opiera się na „subiektywistycznej ocenie indywidualnych przeżyć i przymieśln moralnych”⁴⁶.

Rekonstrukcja treści normatywnej wolności sumienia wymaga przypomnienia, że w polskich realiach Trybunał Konstytucyjny jeszcze na mocy przepisów konstytucji z 1952 r. orzekł, że „wolność sumienia nie oznacza jedynie prawa do reprezentowania określonego światopoglądu, ale przede wszystkim prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, do wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu”⁴⁷. W przypadku wyboru światopoglądu (*forum internum*) wolność sumienia i religii ma charakter nieograniczony. W związku z tym nikt – ani inne osoby, ani tym bardziej władze państwowe – nie ma prawa ingerować w to, jakie wartości czy zasady człowiek przyjmuje za swoje. Nieco inaczej kwestia ta przedstawia się w przypadku postępowania w zgodzie z przyjętymi wartościami (*forum externum*).

„[W]olność sumienia nie oznacza jedynie prawa do reprezentowania określonego światopoglądu, ale przede wszystkim prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, do wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu”⁴⁸.

Przede wszystkim należy podkreślić, że wolność sumienia i religii zakłada swobodę działania człowieka, a więc nie ma możliwości stworzenia wyczerpującego katalogu zachowań, które mogą zostać uznane za przejaw korzystania z tej wolności. Stąd też kwestie wskazane w art. 53 obecnie obowiązującej konstytucji, takie jak nauczanie, praktykowanie, korzystanie z opieki duszpasterskiej czy korzystanie z lekcji religii organizowanych w szkołach publicznych mają jedynie przy-

43 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.4.2.4.

44 Tamże, pkt III.4.2.3.

45 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 1999 r., sygn. akt K 2/98, pkt III. Zob. także: M. Olszówka, objaśnienia do art. 53 Konstytucji RP..., nb. 46.

46 E. Bagińska i in. red., *System prawa medycznego*, t. V, *Odpowiedzialność prywatnoprawna*, Warszawa 2021, s. 391.

47 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 1991 r., sygn. akt U 8/90.

48 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 1991 r., sygn. akt U 8/90

kładowy charakter. Nie oznacza to jednak, że każde zachowanie motywowane „sumieniem” czy „religią” zasługuje na ochronę prawną.

Podsumowując, możliwość postępowania w zgodzie z nakazami sumienia nie potrzebuje jakiegokolwiek wyrażnie zweryfikowanej podstawy prawnej – jest ona konieczna wówczas, gdy władze państwowe chcą ograniczyć możliwości korzystania z tego prawa. Oczywiście nie oznacza to, że nie jest pożądane wyrażone wprost potwierdzenie wolności sumienia w treści aktów prawa pozytywnego – wręcz przeciwnie, należy oczekiwać deklaracji poszanowania i ochrony wolności sumienia zwłaszcza w aktach o wysokiej pozycji w hierarchii źródeł prawa.

3. Prawo do sprzeciwu sumienia w zawodach medycznych

Jak słusznie podkreśla J. Pawlikowski, w demokratycznym państwie prawnym klauzula sumienia jest wyrazem prawa do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, a w konsekwencji także wyrazem wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu⁴⁹. Trybunał Konstytucyjny, gdy rozważał w 2015 roku naturę prawną klauzuli sumienia, jednoznacznie stwierdził, że wolność sumienia musi przejawiać się także w możliwości odmowy wykonania obowiązku nałożonego na mocy norm prawnych z powodu przekonań naukowych, religijnych lub moralnych⁵⁰.

Stąd też klauzula sumienia – w sytuacji gdy, tak jak na przykład w odniesieniu do lekarzy, pielęgniarek i położonych, znajduje swoją ustawową regulację – nie jest podstawą prawną do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem, ale ustawowym ograniczeniem wolności sumienia⁵¹. Mówiąc inaczej, ustawodawca, konstruując klauzulę sumienia oraz wprowadzając warunki skorzystania ze sprzeciwu sumienia, w istocie ogranicza wolność do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem. Właśnie dlatego ustawowe regulacje klauzuli sumienia zawsze muszą być



Adobe Stock

49 J. Pawlikowski, *Prawo do wyrażania sprzeciwu sumienia przez personel medyczny. Zagadnienia etyczno-prawne*, „Prawo i Medycyna” 3 (2009), s. 29.

50 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14.

51 A. Zoll, *Klauzula sumienia*, [w:] *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne*, red. P. Stanisławski, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014, s. 81.

oceniane z perspektywy konstytucyjnych przesłanek ograniczenia wolności sumienia i wyznania. W związku z tym za błędny należy uznać pogląd, prezentowany niekiedy w literaturze przedmiotu, głoszący, że ustawodawca wprowadzając do systemu prawa regulacje dotyczące klauzuli sumienia, przyznaje na przykład lekarzom „prawo do odmowy wykonania świadczenia zdrowotnego”⁵², a tym samym skorzystanie z tego prawa możliwe jest tylko na podstawie wyraźnie wprowadzonej do systemu normy prawnej⁵³. Teza ta jest zresztą nie do utrzymania w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., w którym sąd prawa stwierdził, że art. 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (dalej: u.z.l.)⁵⁴ „nie kreuje przywileju dla lekarza, gdyż wolność sumienia każdego człowieka jest kategorią pierwotną i niezbywalną, którą prawo konstytucyjne oraz regulacje międzynarodowe jedynie poręczają. Wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być więc respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”⁵⁵.

„[...] wolność sumienia każdego człowieka jest kategorią pierwotną i niezbywalną, którą prawo konstytucyjne oraz regulacje międzynarodowe jedynie poręczają. Wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być więc respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”⁵⁶.

Do podobnych wniosków prowadzi analiza orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) w Strasburgu, które wypracowano na gruncie art. 9 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Orzecznictwo ETPC w przedmiotowej kwestii odnosi się do wielu różnych przypadków, związanych najczęściej z problemem odmowy służby wojskowej ze względu na przekonania. Co prawda orzeczenia Trybunału w Strasburgu nie są jednolite w kwestii tego, czy klauzula sumienia wynika z ochrony wolności sumienia, o której mowa w art. 9 Europejskiej Konwencji⁵⁷, jednak w przypadku przedstawicieli zawodów medycznych Trybunał nie ma wątpliwości, że „państwo jest zobowiązane do zorganizowania systemu opieki zdrowotnej w taki sposób, aby zapewnić skuteczne korzystanie z wolności sumienia pracownikom służby zdrowia”⁵⁸.

W odniesieniu do systemu ochrony praw człowieka Rady Europy warto również zasygnalizować, że stosownie do rezolucji 1762 Zgromadzenia Parlamentarnego z 7 października 2010 r. wolność sumienia obejmuje także prawo do sprzeciwu sumienia, w tym w zawodach medycznych, a co

52 E. Zielińska, *Klauzula sumienia*, „Prawo i Medycyna” 13 (2003), s. 30.

53 J. Hanc, *Klauzula sumienia a wykonywanie zawodu ratownika medycznego*, „Prawo i Medycyna” 16 (2014), s. 41.

54 Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, Dz. U. z 2021 r. poz. 790 z późn. zm.

55 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.4.4.3.

56 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14

57 Zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie *Bayatyan przeciwko Armenii*, nr skargi 23459/03, pkt 110; M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia...*, s. 14.

58 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 stycznia 2012 r. w sprawie *Tsaturyan przeciwko Armenii*, nr skargi 37821/03.

więcej „żadna osoba, szpital czy instytucja nie mogą być zmuszane, pociągane do odpowiedzialności ani dyskryminowane w jakikolwiek sposób” z powodu odmowy wykonania aborcji, eutanazji lub innego czynu, który mógłby skutkować śmiercią człowieka w prenatalnym stadium rozwoju (płodów lub embrionów ludzkiego)⁵⁹. Jakkolwiek rezolucje Zgromadzenia Parlamentarnego nie mają mocy wiążącej i nie stanowią autorytatywnej wykładni Konwencji, to należy przyjąć, że w świetle wspomnianej rezolucji dopuszczalna jest także kolektywna deklaracja odmawiająca uczestnictwa w czynnościach moralnie niegodziwych, złożona przez cały personel danej placówki medycznej *in gremio*. Przychylić się trzeba do wyrażonego we wskazanej rezolucji poglądu, że deklaracja taka wraz z jej późniejszym przestrzeganiem przez personel szpitalny nie powinna być podstawą do jakichkolwiek roszczeń lub też innych działań, które mogłyby godzić w wolność sumienia personelu medycznego. Oczywiście należy zaznaczyć, że sprzeciw sumienia nie może znaleźć zastosowania w sytuacji, gdy czynności mogące skutkować śmiercią dziecka poczętego są niezbędne z uwagi na konieczność ratowania życia kobiety ciężarnej (wynika to z prymatu prawa do ochrony życia względem wolności sumienia).

Z art. 30 u.z.l. wynika prawny obowiązek udzielenia przez lekarza posiadającego uprawnienie do wykonywania zawodu pomocy medycznej w sytuacji, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki. Obowiązek ten ma charakter bezwzględny, a więc musi zostać spełniony nawet wówczas, gdy udzielenie danego świadczenia pozostaje w sprzeczności z zasadami moralnymi przyjętymi w sumieniu przez lekarza. Jednocześnie, jak podnosi się w doktrynie, jest on ściśle związany z ustawowym obowiązkiem udzielania świadczeń zdrowotnych osobom ubezpieczonym⁶⁰. Mimo to nie ma wątpliwości, że obowiązek wskazany w art. 30 u.z.l. ma charakter szerszy i dotyczy także osób nieubezpieczonych. Niemniej jednak zakres swobody lekarza w podejmowaniu bądź niepodejmowaniu działań ze względu na zasady przyjęte w sumieniu dotyczy wykonywania świadczeń medycznych przede wszystkim wobec osób korzystających z ubezpieczenia zdrowotnego gwarantowanego przez państwo.

Obowiązek udzielenia przez lekarza pomocy medycznej w sytuacji, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki ma charakter bezwzględny, a więc musi zostać spełniony nawet wówczas, gdy udzielenie danego świadczenia pozostaje w sprzeczności z zasadami moralnymi przyjętymi w sumieniu przez lekarza.

59 Rezolucja 1762 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy *The right of conscientious objection in lawful medical care*, <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=17909> (dostęp: 25 lipca 2023 r.). Zob. J. Roszkiewicz, *Wolność sumienia osób prawnych. Tożsamość ideowa jako dobro osobiste i konstytucyjne prawo podmiotowe*, Warszawa 2022, s. 87 i n.

60 Zob. A. Dyszlewska-Tarnawska, komentarz do art. 30, [w:] *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, red. L. Ogieć, Warszawa 2015, nb. 2.

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (dalej: u.d.l.)⁶¹ stanowi, że świadczenia zdrowotne są to działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania (art. 2 ust. 1 pkt 10). Także w tym kontekście należy pamiętać, że pacjent ma prawo do natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia⁶² – podmiot leczniczy w takiej sytuacji nie może ich odmówić (art. 15).

W stanie prawnym obowiązującym do 2015 r. skorzystanie przez lekarza z klauzuli sumienia zostało połączone z koniecznością wskazania pacjentowi „realnych możliwości” uzyskania danego świadczenia u innego lekarza bądź w innym podmiocie leczniczym oraz z obowiązkiem uzasadnienia i odnotowania faktu skorzystania z klauzuli w dokumentacji medycznej. Ponadto lekarzy udzielających świadczeń na podstawie stosunku pracy lub służby zobowiązano do uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego⁶³. Warto wskazać, że w doktrynie podnoszono, iż pierwszy ze wskazanych obowiązków nie mógł zostać wykonany na przykład przez skierowanie pacjenta do odpowiedniego punktu informacyjnego prowadzonego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Stąd ustawodawca założył niejako osobiste działanie lekarza mające doprowadzić do uzyskania przez pacjenta świadczenia, którego moralna godziwość została zakwestionowana. W świetle zaś drugiego z wymienionych obowiązków ustawodawca założył, że lekarz nie może samodzielnie wyznaczyć sobie zakresu udzielanych świadczeń zdrowotnych, a tym samym określić, które z nich pozostają, a które nie w zgodzie z jego własnym sumieniem – ale w przypadku każdej wizyty pacjenta musi przygotować dokumentację medyczną, odnotowując i uzasadniając w niej skorzystanie z klauzuli sumienia. Warto wskazać, że dokumentacja ta jest dostępna przede wszystkim dla pacjenta, któremu odmówiono świadczenia, a więc z którym lekarz nie nawiązał żadnego stosunku prawnego⁶⁴.

Ustawowe rozwiązania dotyczące klauzuli sumienia w zawodzie lekarza i lekarza dentysty uległy zmianie wskutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny wspomnianego już wyroku z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14. W judykacie tym Trybunał orzekł, że art. 39 u.z.l. jest niezgodny z art. 2 oraz art. 53 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nakłada na lekarza obowiązek wykonania niezgodnego z jego sumieniem świadczenia zdrowotnego w innych przypadkach niż niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, a także w zakresie, w jakim nakłada na niego obowiązek wskazania realnych możliwości uzyskania takiego świadczenia u innego lekarza lub w innym podmiocie leczniczym.

Wyrok ten – jakkolwiek powszechnie obowiązujący i ostateczny już od chwili publikacji w Dzienniku Ustaw – został prawidłowo wykonany poprzez stosowną zmianę przepisów rangi ustawowej w drodze procedury legislacyjnej dopiero ustawą z dnia 16 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o za-

61 Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, Dz. U. z 2021 r. poz. 1773.

62 Art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta – Dz. U. z 2020 r., poz. 849.

63 Zob. A. Zoll, *Prawo lekarza do odmowy udzielenia świadczeń zdrowotnych i jego granice*, „Prawo i Medycyna”, 12 (2003), s. 23–24.

64 L. Bosek, *Problem zakresowej niekonstytucyjności art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty*, [w:] *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne*, red. P. Stanisławski, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014, s. 99.

wodzie lekarza i lekarza dentysty i niektórych innych ustaw⁶⁵. Jak wskazywano w opinii Biura Analiz Sejmowych, „w związku z wyrokiem TK art. 39 w zw. z art. 30 w zakresie, w jakim nakłada na lekarza obowiązek wykonania niezgodnego z jego sumieniem świadczenia zdrowotnego w »innych przypadkach niecierpiących zwłoki« – utracił moc obowiązującą. Niemniej jednak podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do dostosowania brzmienia przepisów do stanu prawnego ukształtowanego wyrokiem TK zasługuje na aprobatę, ponieważ przyczyni się do zwiększenia przejrzystości tekstu aktu prawnego i ułatwi jego odbiór”⁶⁶. Mówiąc inaczej, już w stanie prawnym istniejącym po publikacji wyroku, a przed wskazaną nowelizacją u.z.l., lekarz korzystający z klauzuli sumienia nie miał obowiązku wskazania pacjentowi „realnych możliwości” uzyskania świadczenia, a jednocześnie w wykonywaniu tego prawa ograniczało go jedynie niebezpieczeństwo utraty życia przez pacjenta lub ciężkiego uszkodzenia jego ciała bądź rozstroju zdrowia. Biorąc pod uwagę niezwykle doniosłość przedmiotowego orzeczenia dla dyskusji dotyczącej klauzuli sumienia, warto przyrzeć się bliżej zaprezentowanym w uzasadnieniu argumentom podnoszonym przez Trybunał.

Przede wszystkim Trybunał jasno wskazał w nim, że klauzula sumienia wynika bezpośrednio z gwarantowanej w art. 53 ust. 1 Konstytucji RP wolności sumienia i religii, stąd omawiane rozwiązania ustawowe nie mają charakteru jakiegokolwiek przywileju, gdyż wolność sumienia i religii musi być respektowana bez względu na to, czy istnieją szczegółowe rozwiązania ustawowe ją gwarantujące. W związku z tym Trybunał stwierdził, że nie ma podstaw do formułowania odrębnego prawa do „klauzuli sumienia”, a tym samym ustawodawca nie może dowolnie kształtować rozwiązań ustawowych dotyczących sprzeciwu sumienia albo ich znosić, lecz musi respektować konstytucyjne warunki ustanawiania ograniczeń wolności i praw człowieka oraz obywatela. Właśnie z tego względu ograniczenia te muszą być jasne, precyzyjne, pozostawiające jak najmniej „luzu decyzyjnego” czy pola do interpretacji. Dlatego Trybunał stwierdził, że wymagań tych nie spełnia ustawowa przesłanka dotycząca „innych przypadków niecierpiących zwłoki”, na mocy której lekarz nie może odmówić udzielenia świadczenia zdrowotnego z przyczyn aksjologicznych. W przedmiotowym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że takie niedookreślone sformułowanie prowadzi do niedających się usunąć wątpliwości co do zakresu, w jakim ogranicza się wolność sumienia lekarzy, a tym samym uznał je za niezgodne z obowiązującą ustawą zasadniczą.

Trybunał wyszedł z założenia konieczności maksymalnej ochrony wolności sumienia i religii i uznał, że niezgodne z ustawą zasadniczą jest zobowiązanie lekarza korzystającego z klauzuli sumienia do wskazania „realnych możliwości” uzyskania danego świadczenia. W omawianym wyroku sąd prawa słusznie zauważył, że wykonanie takiego obowiązku oznacza obligowanie lekarza do pośredniego udziału w wykonaniu świadczenia, które uznaje on za moralnie niegodziwe. Tym samym było to rozwiązanie nieproporcjonalne – a w konsekwencji stanowiło konstytucyjnie niedopuszczalne ograniczenie wolności sumienia lekarza, ponieważ „[k]onstytucyjna gwarancja wolności

65 Ustawa z dnia 16 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty i niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1291.

66 R. Dubowski, *Opinia prawna dotycząca rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 172)*, pkt 4.B – opinia dostępna do pobrania pod adresem: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/opinieBAS.xsp?nr=172>, (dostęp: 25 lipca 2023 r.).

sumienia chroni [...] jednostkę nie tylko przed przymusem podjęcia bezpośredniego zamachu na chronione dobro, lecz także przed takim postępowaniem niezgodnym z sumieniem jednostki, które pośrednio prowadzi do nieakceptowalnego etycznie skutku, w szczególności przed przymusem współdziałania w osiągnięciu celu niegodziwego”⁶⁷.

Biorąc pod uwagę treść analizowanego orzeczenia i dokonane zmiany legislacyjne, wskazać należy, że w aktualnym stanie prawnym, zgodnie z art. 39 u.z.l.: „Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym że ma obowiązek odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy albo w ramach służby ma także obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego”. Natomiast odmówienie przez lekarza wykonania danego świadczenia medycznego w związku z powołaniem się na klauzulę sumienia nie łączy się z obowiązkiem informowania pacjenta, gdzie może on uzyskać dane świadczenie. Jednocześnie lekarz nie może skorzystać z prawa odmowy udzielenia danego świadczenia jedynie w sytuacji, gdy zwłoka w tym zakresie mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia.

Aktualny stan prawny związany z korzystaniem z klauzuli sumienia przez lekarzy

- „Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym że ma obowiązek odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej” (art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty);
- „Lekarz wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy albo w ramach służby ma także obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego” (tamże);
- Odmówienie przez lekarza wykonania danego świadczenia medycznego w związku z powołaniem się na klauzulę sumienia nie łączy się z obowiązkiem informowania pacjenta, gdzie może on uzyskać dane świadczenie;
- Lekarz nie może skorzystać z prawa odmowy udzielenia danego świadczenia jedynie w sytuacji, gdy zwłoka w tym zakresie mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia.

Warto również wskazać, że ustawodawca zdecydował się na uregulowanie klauzuli sumienia także w stosunku do zawodu pielęgniarki i położnej. Zgodnie z ustawą z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej⁶⁸ pielęgniarka i położna mogą odmówić wykonania zlecenia lekarskiego oraz wykonania innego świadczenia zdrowotnego niezgodnego z ich sumieniem. W takiej sytuacji muszą niezwłocznie podać na piśmie przełożonemu bądź zlecającemu przyczyny odmowy. Jed-

67 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.6.2.1.

68 Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej, Dz. U. z 2021 r. poz. 1559.

nocześnie prawo to zostało ograniczone w sytuacjach, gdy zwłoka w udzieleniu pomocy mogłaby spowodować stan nagłego zagrożenia zdrowotnego (art. 12 ust. 1). Ponadto pielęgniarka i położna w przypadku korzystania z klauzuli sumienia mają obowiązek niezwłocznego uprzedzenia pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego bądź opiekuna faktycznego o takiej odmowie i wskazania realnych możliwości uzyskania tego świadczenia u innej pielęgniarki, położnej lub w innym podmiocie leczniczym (art. 12 ust. 3) oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej (art. 12 ust. 4).



Adobe Stock

Z uwagi na omawiany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r.⁶⁹ taka konstrukcja klauzuli sumienia może rodzić uzasadnione wątpliwości odnoszące się do jej zgodności z Konstytucją RP. Dotyczy to w szczególności konieczności pisemnego uzasadniania przyczyn odmowy wykonania określonych działań sprzecznych z sumieniem pielęgniarki lub położnej, a także obowiązku wskazania realnych możliwości uzyskania świadczenia uznanego za niegodziwe u innej pielęgniarki, położnej lub w innym podmiocie leczniczym. Należy zatem postulować możliwie najszybszą derogację wskazanych obowiązków ciążących na pielęgniarkach oraz położnych w sytuacji korzystania z prawa do sprzeciwu sumienia⁷⁰.

Zasadnicze wątpliwości budzić może brak wyraźnego sformułowania klauzuli sumienia w przypadku innych zawodów medycznych. Dotyczy to w szczególności nieodmiennego braku klauzuli sumienia dla farmaceutów, choć niezmiernie pożądane byłoby także ujęcie jej w przepisach dotyczących działalności felczerów czy diagnostów laboratoryjnych⁷¹. Jak już wspomniano, w świetle

69 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14.

70 Podobne stanowisko prezentuje M. Olszówka: *Analiza projektu ustawy...*, s. 373.

71 Tamże; M. Drozd, *Prawo farmaceuty do sprzeciwu sumienia w świetle obowiązujących regulacji prawnych*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 16 (2013), s. 278-279.

orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego bez najmniejszych wątpliwości stwierdzić można, że prawo do powołania się na sprzeciw sumienia nie jest w żadnym stopniu uzależnione od regulacji ustawowej, pozostaje ono bowiem objęte gwarancją konstytucyjną. Nie zmienia to jednak faktu, że w przypadku zawodów szczególnie narażonych na możliwość wystąpienia sytuacji konfliktu sumienia regulacja taka – spełniająca standard konstytucyjny – jest pożądana. Jej wprowadzenie mogłoby przeciąć ostatecznie pojawiające się w literaturze nieuzasadnione wątpliwości odnoszące się do możliwości korzystania ze sprzeciwu sumienia przez przedstawicieli innych zawodów medycznych niż lekarze, lekarze dentyści, pielęgniarki i położne⁷².



Adobe Stock

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego bez najmniejszych wątpliwości stwierdzić można, że prawo do powołania się na sprzeciw sumienia nie jest w żadnym stopniu uzależnione od regulacji ustawowej, pozostaje ono bowiem objęte gwarancją konstytucyjną. Nie zmienia to jednak faktu, że w przypadku zawodów szczególnie narażonych na możliwość wystąpienia sytuacji konfliktu sumienia regulacja taka – spełniająca standard konstytucyjny – jest pożądana.

72 Wątpliwości takie formułuje przykładowo M. Sobas: *Poszukując podstaw prawnych odmowy wydania leku przez aptekarza – czyli kilka uwag na tle wolności sumienia polskiego farmaceuty*, „Roczniki Administracji i Prawa” 19 (2019), s. 79. Autorka niezwykle konsekwentnie milczy na temat wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015, sygn. akt K 12/14, pomimo że zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP ma on moc powszechnie obowiązującą i jest ostateczny. W tym kontekście nie dziwi, że stawiane przez autorkę tezy są wątpliwe.

4. Korzystanie z prawa do sprzeciwu sumienia i jego granice

W związku z tym, że prawo do sprzeciwu sumienia stanowi integralną część wolności sumienia chronionej konstytucyjnie, przyjąć należy, że co do zasady skorzystanie z tego prawa nie wiąże się z koniecznością dopełniania żadnych szczególnych formalności. Każdy człowiek ma prawo postępować w zgodzie z zasadami przyjętymi w sumieniu i nie potrzebuje ku temu przywoływania żadnych wyraźnych podstaw ustawowych. Jeżeli jednak akty rangi ustawowej nakładają określone wymogi proceduralne czy techniczne – jak jest to choćby w zawodzie lekarza czy pielęgniarki oraz położnej – konieczne jest przestrzeganie zasad wprowadzonych przez ustawodawcę (pamiętając jednak o konieczności prokonstytucyjnej i ścisłej interpretacji przepisów, które zasady takie ustanawiają – stanowią one bowiem w istocie przejaw ograniczenia wolności sumienia).

W analizach problemu sprzeciwu sumienia w zawodzie lekarza prezentowanych w literaturze przedmiotu wskazuje się, że prawo to należy rozpatrywać przede wszystkim pod kątem „negatywnym” – a zatem prawnej możliwości powstrzymania się od wykonywania określonych zachowań prawnie powiniennych. Przede wszystkim podnosi się, że dylemat moralny co do wykonania określonego świadczenia może pojawić się dopiero wówczas, gdy zostały spełnione przesłanki legalności jego wykonania (adresat normy prawnej jest zobligowany do określonego zachowania, choć niekoniecznie pod rygorem jakiejś określonej sankcji). Stąd też dotyczy on tych sytuacji, w których – zgodnie ze wskazaniami współczesnej wiedzy medycznej – dane świadczenie może lub powinno zostać wykonane, a sam pacjent wyrazi na nie zgodę. Oczywiście nie jest to zasada absolutna, a ustawodawca przewidział od niej szereg wyjątków, dotyczących między innymi wieku pacjenta czy stanu zagrożenia jego zdrowia bądź życia. Wobec tego trudno mówić o zastosowaniu klauzuli sumienia, gdy pacjent żąda od lekarza na przykład przepisania określonego leku, który w świetle standardów sztuki medycznej nie powinien mieć zastosowania w danym przypadku. Lekarz w takiej sytuacji ma obowiązek zachować się zgodnie z kanonami wiedzy medycznej, stąd nie musi powoływać się na swoje przekonania moralne, odmawiając – tak jak w przywołanym

przykładzie – przepisania arbitralnie wybranego przez pacjenta leku⁷³. Tym bardziej niedopuszczalne jest powołanie się na klauzulę sumienia w celu dokonania czynności medycznej sprzecznej z prawem bądź zasadami etyki lekarskiej⁷⁴.

We współczesnym dyskursie problematykę klauzuli sumienia w zawodach medycznych wiąże się z takimi procedurami jak aborcja, eutanazja, sedacja paliatywna czy zabiegi, których podstawowym celem nie jest leczenie dolegliwości pacjenta, ale udoskonalanie naturalnych cech organizmu oraz zabiegi z zakresu tak zwanej medycyny reprodukcyjnej. Z drugiej strony jasne jest, że odmowa wykonania jakichkolwiek obowiązków nałożonych prawem nie może następować na podstawie dowolnych przesłanek⁷⁵. W związku z tym w doktrynie postuluje się, aby powołanie na klauzulę sumienia stanowiło ostateczny środek rozwiązania konfliktu zachodzącego pomiędzy normami prawnymi a moralnymi i nie kolidowało z prawami innych osób⁷⁶. W odniesieniu do tego ostatniego postulat należy jednak podkreślić, że ocena zasadności skorzystania z klauzuli sumienia wiązać się będzie z koniecznością uwzględnienia hierarchii praw i wolności, w której wolność sumienia – jak zaznaczono już na wstępie tego opracowania – stoi wysoko. Poza tym, badając legalność powołania się na sprzeciw sumienia, należy ocenić, czy zachowanie takie zmierza do



Adobe Stock

73 L. Kubicki, *Sumienie lekarza jako kategoria prawna*, „Prawo i Medycyna”, 4 (1999), s. 7.

74 M. Świeca, *Klauzula sumienia – jako rozwiązanie kolizji norm prawa stanowionego z normami światopoglądowymi*, „Prawo i Medycyna”, 15 (2013), s. 54.

75 W. Chańska, *Klauzula sumienia jako wyraz moralnego kompromisu*, „Prawo i Medycyna”, 15 (2013), s. 7.

76 M. Nestorowicz, N. Karczewska-Kamińska, *Prawa pacjenta do świadczeń medycznych a prawo lekarzy (szpitali) i osób z innych zawodów medycznych do klauzuli sumienia*, „Prawo i Medycyna”, 17 (2015), s. 7.

ochrony dóbr chronionych prawem⁷⁷. Jednak w tej kwestii należy przyjąć, że na system prawa składają się zarówno normy wprowadzone do niego na mocy decyzji ustawodawcy, jak i normy moralne (mogące funkcjonować pod różnymi określeniami, jak dobre obyczaje, zasady współżycia społecznego i in.). Stąd nie ma możliwości odmowy prawnie powinno zachowania z uwagi na sprzeciw sumienia ze względu na przykład na płeć, kolor skóry czy wyznanie pacjenta. Sprzeciw sumienia musi bowiem opierać się o racjonalnie uzasadniony osąd moralny.

Nie ma wątpliwości, że lekarz ma prawo skorzystać z prawa do sprzeciwu sumienia, gdy konieczna jest ochrona naczelnej wartości systemu prawa, jaką jest życie człowieka. Właśnie z tego źródła wynika najgłębsze uzasadnienie sprzeciwu sumienia w sytuacji, gdy lekarz staje przed dylematem odnoszącym się do wykonania aborcji. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie ma wątpliwości, że życie nienarodzonego dziecka podlega ochronie prawnej⁷⁸. W związku z tym lekarz ma prawo skorzystać z klauzuli sumienia także wówczas, gdy kobieta zwraca się do niego o przeprowadzenie aborcji w przypadkach, w których prawo nie przewiduje karalności takiego zachowania. Należy jednak podkreślić, że motywacja działania lekarza może odnosić się nie tylko do argumentów prawnych, ale także religijnych (jak choćby nakazy Dekalogu), moralnych (imperatyw powstrzymania się od zachowań, których sami nie chcielibyśmy doznać) czy czysto humanitarnych.

Nie ma wątpliwości, że lekarz ma prawo skorzystać z prawa do sprzeciwu sumienia, gdy konieczna jest ochrona naczelnej wartości systemu prawa, jaką jest życie człowieka. Właśnie z tego źródła wynika najgłębsze uzasadnienie sprzeciwu sumienia w sytuacji, gdy lekarz staje przed dylematem odnoszącym się do wykonania aborcji.

Należy również zwrócić uwagę, że potencjalną przeszkodą w korzystaniu z prawa do sprzeciwu sumienia jest art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁷⁹. Przepis ten – w niezmiennym kształcie od chwili jego ustanowienia przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie narzuconym przez autorytarne władze komunistyczne, a nie wyłonionym w demokratycznych wyborach – stanowi, że „[k]orzystanie z wolności sumienia i wyznania nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy”. Należy postulować jego możliwie najszybszą derogację w obecnym brzmieniu oraz zastąpienie go przepisem, który będzie odpowiadał obecnie obowiązującym standardom konstytucyjnym.

77 M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia w adwokaturze*, [w:] *Standardy bezstronności światopoglądowej władz publicznych*, red. A. Mezglewski, A. Tunia, Lublin 2013, s. 207.

78 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt K 2/98; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2004 r., sygn. akt K 14/03; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07.

79 Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz. U. z 2017 r. poz. 1153.

5. Wnioski

Każdemu człowiekowi – co zostało potwierdzone w Konstytucji RP i szeregu aktów prawa międzynarodowego – przysługuje pierwotne i niezbywalne prawo do korzystania z wolności sumienia, w tym również z prawa do korzystania ze sprzeciwu sumienia, a zatem odmowy spełnienia powinności wynikającej z przepisów prawa z uwagi na racjonalnie uzasadniony osąd moralny adresata normy prawnej, który kwalifikuje dane zachowanie jako obiektywnie naganne etycznie (złe, niegodziwe). Ze względu na fakt, że wolność ta jest pierwotna wobec jej ograniczeń, nikt nie potrzebuje szczegółowej podstawy prawnej do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem. Podstawa taka jest potrzebna tylko do ograniczenia możliwości korzystania z tejże wolności. Uregulowanie klauzuli sumienia w odniesieniu do takich zawodów medycznych jak lekarze, pielęgniarki oraz położne ma zatem nadawać prawu do korzystania ze sprzeciwu sumienia kształt proceduralny.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 października 2015 r. stwierdził, że art. 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty „nie kreuje przywileju dla lekarza, gdyż wolność sumienia każdego człowieka jest kategorią pierwotną i niezbywalną, którą prawo konstytucyjne oraz regulacje międzynarodowe jedynie poręczają. Wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być więc respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”⁸⁰. O ile klauzula sumienia w odniesieniu do lekarzy oraz lekarzy dentystów została dostosowana do wymogów wynikających z przytoczonego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o tyle analogiczna regulacja odnosząca się do pielęgniarek i położnych wciąż uchybia standardom konstytucyjnym.

Należy zatem postulować wyraźne potwierdzenie ustawowe prawa do korzystania ze sprzeciwu sumienia dla innych zawodów, w których istnieje ryzyko szczególnie częstego występowania konfliktu sumienia. Chodzi w szczególności o farmaceutów oraz inne zawody medyczne. Nie mniej istotne jest niezwłoczne dostosowanie art. 3 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania do obowiązujących standardów konstytucyjnych. Przepis ten pochodzi z okresu autorytarnych rządów komunistycznych i urąga obecnie obowiązującym w Polsce gwarancjom wolności sumienia.

80 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14.

6. Postulat Lewicy dotyczący zniesienia klauzuli sumienia zawartej w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty

W świetle tego, co powiedziano, należy pokrótce skomentować postulaty zniesienia zawartej w art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty klauzuli sumienia. Przybrały one konkretną postać wspomnianych na wstępie tego opracowania propozycji legislacyjnych, które klub Lewicy złożył do łaski marszałkowskiej. Otóż przez ostatnie lata bardzo wiele mówi się o konieczności poszanowania polskiej Konstytucji. Wypowiedzi w tym duchu formułowane były również przez lewicowych polityków. Warto byłoby zatem, by zaprzestali oni podnoszenia postulatów, które stoją w bezpośredniej sprzeczności z Konstytucją RP. W kwestii art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty i lekarskiej klauzuli sumienia wypowiedział się już bowiem Trybunał Konstytucyjny w powoływanym powyżej wyroku z 7 października 2015 r. (sygn. K 12/14).

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia obradujący pod przewodnictwem prof. Andrzeja Rzeplińskiego Trybunał wskazał, że: „prawo lekarza do powołania się na klauzulę sumienia w obrębie stosunków prawa medycznego wynika nie z art. 39 u.z.l., lecz bezpośrednio z przepisów konstytucyjnych i aktów prawa międzynarodowego. Nie ma zatem podstaw do formułowania odrębnego prawa do «klauzuli sumienia», a – w konsekwencji – nie ulega wątpliwości, że ustawodawca nie może dowolnie kształtować tego «przywileju» albo go znosić, lecz musi respektować konstytucyjne warunki ustanawiania ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela”. Dalej Trybunał podkreślił: „prawo lekarza, jak każdej innej osoby, do powstrzymania się od działań sprzecznych z własnym sumieniem wypływa wprost z wolności gwarantowanej przez Konstytucję, a zatem także w braku unormowania w art. 39 u.z.l. lekarz mógłby odmówić świadczenia z powołaniem się na sprzeciw sumienia”.

Cytowane rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego zostało całkowicie zignorowane przez autorów lewicowego projektu zmiany ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Projekt ogranicza się do derogacji art. 39 wskazanej ustawy, zaś w jego uzasadnieniu brak choćby wzmianki nie tylko o wyroku Trybunału, ale i o konstytucyjnie chronionej wolności sumienia w ogóle. Posłanki i posłowie z klubu Lewicy widocznie nie zdają sobie sprawy, że proponowane przez nich rozwiązanie nie pozbawi lekarzy prawa do korzystania ze sprzeciwu sumienia, to bowiem wynika bezpośrednio z Konstytucji RP, tej samej, którą podpisał w 1997 r. Aleksander Kwaśniewski.

Posłanki i posłowie z klubu Lewicy widocznie nie zdają sobie sprawy, że proponowane przez nich rozwiązanie nie pozbawi lekarzy prawa do korzystania ze sprzeciwu sumienia, to bowiem wynika bezpośrednio z Konstytucji RP, tej samej, którą podpisał w 1997 r. Aleksander Kwaśniewski

W tym wypadku jak na dłoni widać, że zgodnie ze starą łacińską formułą *ignorantia iuris nocet* – nieznajomość prawa szkodzi. Samemu prawodawcy także.



WSPARCIE DARCYŃCÓW

Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność, nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczać. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej na: www.przyjaciele.ordoiuris.pl)

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

DAROWIZNĘ MOŻNA PRZEKAZAĆ NA KONTO

32 1160 2202 0000 0002 4778 1296

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
oraz za pomocą przelewów internetowych
Tpay i PayPal (szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[@Ordoluris](https://twitter.com/Ordoluris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)